

Sygn. akt III USK 429/21

POSTANOWIENIE

Dnia 12 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania K. B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

z udziałem R. B.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu i podstawę wymiaru składek,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 12
maja 2022 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 17 grudnia 2020 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

K. B. wniosła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z dnia 5 marca 2019 r. stwierdzającej, że nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek E. - [...] B. R. od 16 października 2018 r.

Wyrokiem z dnia 30 lipca 2020 r. Sąd Okręgowy w R. zmienił powyższą decyzję i stwierdził, że K. B. jako pracownik u płatnika składek R. B. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od 16 października 2018 r., z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia w wysokości 3.000 zł.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 17 grudnia 2020 r., zmienił zaskarżony przez organ rentowy wyrok Sądu Okręgowego i ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia w wysokości 1.050 zł miesięcznie i oddalił

odwołanie w pozostałej części (pkt 1.) oraz oddalił apelację organu rentowego w pozostałej części.

K. B. zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w punkcie 1.

Skargę kasacyjną oparto na:

1) mającym wpływ na wynik sprawy naruszeniu prawa procesowego: (-) art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 321 §1 k.p.c., przez wyjście w wyroku Sądu Apelacyjnego poza granice rozpoznania apelacji, co doprowadziło do wyjścia poza przedmiot rozpoznania odwołania wyznaczony zakresem decyzji organu rentowego, co skutkowało ustaleniem podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia w wysokości 1.050 zł, mimo że przedmiot sprawy dotyczył podlegania pod ubezpieczenia i tego właśnie dotyczył spór między stronami, a nie ustalenia wysokości podstawy wymiaru składek; art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez dokonanie oceny godziwości wynagrodzenia ubezpieczonej w oparciu o kondycję finansową płatnika, to jest ustaleń wymagających wiadomości specjalnych, bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego i zastąpienie ich własnymi ustaleniami Sądu opartymi o niezgodne z prawem i tym samym błędne założenie, że sytuacja ekonomiczna płatnika nie przemawiała za ukształtowaniem wynagrodzenia na poziomie podanym na umowie o pracę w sytuacji, gdy zaległości w płatności składek na ubezpieczenie społeczne czy też strata w danym roku podatkowym nie świadczy o tym, że przedsiębiorstwo jest nierentowne,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

(-) art. 6 k.c. w związku z art. 83 ust. 1 pkt 3 i art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 423 ze zm.) i w związku z art. 58 § 2 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie przez Sąd pierwszej i drugiej instancji, że uznanie postanowienia umowy o pracę, w którym strony ustaliły wysokość wynagrodzenia pracownika za nieważne - jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego wobec niegodziwości wynagrodzenia jako rażąco wygórowanego, może nastąpić bez wykazania się przez ZUS w postępowaniu przed Sądem inicjatywą dowodową w zakresie udowodnienia ubezpieczonemu zamiaru nadużycia prawa do świadczeń i mimo nieudowodnienia takiego zamiaru;

(-) art. 58 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 83 ust. 1 pkt 3 i art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz w związku z art. 78 k.p., przez ich błędną wykładnię:

a) polegającą na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji, że ustalenie nowej wysokości wynagrodzenia pracownika w wymiarze minimalnego wynagrodzenia, stanowiącej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w miejsce postanowienia umowy o pracę określającego wyższe wynagrodzenie, może być oparte wyłącznie na uznaniowym ustaleniu przez Sąd kwoty nowego wynagrodzenia bez wskazania obiektywnych podstaw do jego ustalenia w określonej wysokości, przy braku prowadzenia przez ZUS w postępowaniu kontrolnym przed wydaniem decyzji jakichkolwiek ustaleń co do wysokości nowej podstawy wymiaru składek, gdyż sprawa toczyła się w przedmiocie podlegania pod ubezpieczenia i bezrefleksyjne ustalenie przez Sąd, że ubezpieczonej powinno przysługiwać wynagrodzenie minimalne w sytuacji, gdy wynagrodzenie minimalne pobierają najczęściej osoby bez wykształcenia lub z wykształceniem podstawowym, bez żadnych kwalifikacji zawodowych, wykonujące najprostsze prace fizyczne i to w obszarach wiejskich lub dotkniętych wysokim, strukturalnym bezrobociem, gdzie rynek nie wymusza na pracodawcach oferowania wyższego wynagrodzenia,

b) polegającą na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji, że kryteriami mającymi znaczenie dla oceny nieważności umowy o pracę w zakresie wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, decydującymi o prawidłowości ustalenia wysokości wynagrodzenia w miejsce nieważnego postanowienia umowy o pracę stanowi w szczególności porównanie wysokości wynagrodzenia pracownika z wynagrodzeniami innych pracowników na mniej wymagających stanowiskach w tym samym przedsiębiorstwie (siatka wynagrodzeń u pracodawcy - płatnika składek), bez uwzględnienia wypracowanych przez orzecznictwo innych jeszcze podstaw ustalenia a przede wszystkim nieuwzględnienie, że umowa o pracę została zawarta w województwie [...], czyli w województwie, w którym są większe możliwości zarobkowe od średniej w kraju;

(-) art. 58 i 60 k.c. w związku z art. 22 § 1 k.p. i art. 300 k.p., przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa o pracę z dnia 16 października 2018 r. w zakresie ustalenia wysokości wynagrodzenia od dnia 16 października 2018 r. była nieważna i przyjęcie, że była ona sprzeczna z ustawą i zasadami współżycia społecznego, a ustalenie wynagrodzenia za pracę w kwocie 3.000 zł brutto miało na celu wyłącznie wyłudzenie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, podczas gdy na mocy zgodnych oświadczeń woli stron stosunku pracy doszło do ustalenia wysokości wynagrodzenia w powyższej kwocie, a czynność ta była zgodna z prawem i nie miała na celu wyłudzenia świadczeń chorobowych z ubezpieczenia społecznego, nie była więc także czynnością sprzeczną z zasadami współżycia społecznego; tym bardziej, że Sąd nie zaprzeczył, że umowa była faktycznie wykonywana;

(-) art. 6 k.c. w związku z art. 83 ust. 1 pkt 3 i art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i w związku z art. 58 § 2 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że uznanie postanowienia umowy o pracę, w którym strony ustaliły wysokość wynagrodzenia pracownika, za nieważne jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego wobec niegodziwości wynagrodzenia jako rażąco wygórowanego, może nastąpić bez wykazania się przez ZUS w postępowaniu przed Sądem inicjatywą dowodową w zakresie udowodnienia ubezpieczonemu zamiaru nadużycia prawa do świadczeń i mimo nieudowodnienia takiego zamiaru;

(-) art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, przez błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że organ może na podstawie przedmiotowych przepisów w sposób zupełnie dowolny ustalać za podstawę wymiaru składki „wynagrodzenie minimalne”, tymczasem odwołująca się otrzymywała wynagrodzenie ustalone w umowie, które stanowi jej przychód i było wykazywane ze deklaracjach podatkowych;

(-) art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p., przez błędną wykładnię zawartej przez strony umowę o pracę i nieuwzględnienie, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, a co za tym idzie aprioryczne przyjęcie, że nie było żadnego logicznego uzasadnienia dla powierzenia ubezpieczonej stanowiska pracy księgowej i

otrzymania przez nią wynagrodzenia wyższego niż minimalna krajowa w sytuacji, gdy została zatrudniona w bardzo wymagającej i dobrze płatnej branży budowlanej, zaś płatnik potrzebował pracownika z odpowiednim wykształceniem, aby zapewnić właściwą obsługę księgową swojego biura.

Skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazała, że w sprawie występują istotne zagadnienia prawne oraz że skarga jest oczywiście uzasadniona. Stwierdziła, że Sąd drugiej instancji uznał, że należy obniżyć ubezpieczonej wynagrodzenie aż do kwoty minimalnej (1.050 zł brutto), mimo że w 2018 r. było ono prawie trzykrotnie niższe niż średnie wynagrodzenie pracowników w województwie [...]. Z tego też powodu pojawiło się zagadnienie prawne o następującej treści: Czy wynagrodzenie w postaci minimalnej krajowej można uznać za godziwe w sytuacji, gdy jest ono wypłacane osobie z wyższym wykształceniem a miejscem świadczenia pracy jest województwo [...], w którym koszty życia są o wiele wyższe, gdzie średnie wynagrodzenie w Polsce w 2018 r. wynosiło 4.585,03 zł, a średnie wynagrodzenie w województwie [...] w 2018 r. wynosiło 5.700 zł brutto, a więc było o 1.200 zł wyższe, a także w sytuacji, gdy wynagrodzenie minimalne jest wypłacane najczęściej osobom bez wykształcenia lub z wykształceniem podstawowym, świadczącym prostą pracę fizyczną najczęściej na terenach wiejskich gdzie jest wysoka stopa bezrobocia?

Dalej skarżąca wywiodła, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, gdyż Sąd Apelacyjny wyszedł poza granice rozpoznania apelacji, co doprowadziło do wyjścia poza przedmiot rozpoznania odwołania wyznaczony zakresem decyzji organu rentowego, co skutkowało ustaleniem podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia w wysokości 1.050 zł, mimo że przedmiot sprawy dotyczył podlegania pod ubezpieczenia i tego właśnie dotyczył spór między stronami, a nie wysokości podstawy wymiaru składek. Ubezpieczona nie mogła w żadnym etapie postępowania ani przed ZUS, ani przed Sądem przedstawić dowodów świadczących o tym, że otrzymane przez nią wynagrodzenie była adekwatne i godziwe. Przez to, że dopiero Sąd drugiej instancji uznał jej wynagrodzenie za niegodziwe, została pozbawiona prawa do obrony swojego stanowiska. Nie mogła bowiem odnieść się do czegoś co nie stanowiło wcześniej przedmiotu sporu.

Ponadto, w ocenie skarżącej, uznanie słuszności wyroku Sąd Apelacyjny prowadziłoby do uznania, że pensja godziwa może być ustala jednakowo w odniesieniu do każdego miejsca w Polsce. Tymczasem bardzo istotnym elementem przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia jest miejscowość, w której praca ma być świadczona; w szczególności, że praca ubezpieczonej miała mieć miejsce w najbogatszym województwie. Ustalenie jej na poziomie pensji minimalnej w sytuacji, gdy ubezpieczona jest osobą wykształconą i z odpowiednim do danego stanowiska doświadczeniem zawodowym jest bardzo krzywdzące i zrównuje jej kwalifikacje z osobami, które mają na przykład jedynie wykształcenie podstawowe tylko dlatego, że rozpoczęcie jej pracy zbiegło się z zajściem w ciążę. Ugruntowane już orzecznictwo i doktryna jasno wskazuje, że nawet jeśli podjęcie pracy nastąpiło, aby w przyszłości zapewnić sobie i dziecku zabezpieczenie w postaci świadczeń z systemu ubezpieczeń, to w sytuacji jeśli praca była faktycznie wykonywana, podjęcie takiej pracy nie jest zabronione, a wręcz przeciwnie - należy wspierać młodą matkę w tej sytuacji zamiast dyskryminować ją i udowadniać, że nie miała szans wynegocjować wyższego wynagrodzenia przez pryzmat tego, że następnie urodziła dziecko. Jest to jawny przejaw dyskryminacji kobiet w ciąży i młodych matek. Zaznaczyła też, że stwierdzenie, że ubezpieczona mogła wiedzieć o ciąży jest tylko domysłem i nie znalazło oparcia w materialne dowodowym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Istotnym zagadnieniem prawnym jest problem jurydyczny, które wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego lub uregulowaniem prawnym, którego wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi

kasacyjnej powinno zatem nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero bowiem wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z dnia 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158 oraz z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 7-8, poz. 51; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, poz. 51). Sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Z przedstawionego przez wnoszącego skargę istotnego zagadnienia prawnego musi jednak wynikać, jaki jest konkretny problem prawny, na czym polegają istotne wątpliwości (na przykład interpretacyjne), na czym polega rozbieżność w orzecznictwie i jakich kwestii owa niejednorodność dotyczy. Sformułowane zagadnienie winno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego. Rolą Sądu Najwyższego, jako najwyższego organu sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest bowiem działanie w interesie indywidualnym, lecz powszechnym, poprzez ochronę obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania i ujednolicanie praktyki stosowania prawa pozytywnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147; z dnia 16 kwietnia 2008 r., I CZ 11/08, LEX nr 393883). Innymi słowy, zagadnienie prawne uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania musi mieć charakter ściśle jurydyczny i oderwany od kontrowersji dotyczących ustaleń faktycznych oraz służyć wyjaśnieniu prawa, a nie ocenie ich subsumcji pod określoną normę prawną (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 555/16, LEX nr

2255332). Nie może więc mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej pewnych szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2015 r., V CSK 600/14, LEX nr 1678103).

Postawione przez skarżącą pytanie (w ramach istotnego zagadnienia prawnego) nie odnosi się do ujętych abstrakcyjne problemów na tle powołanych przepisów prawa, ale w istocie stanowi powielenie uzasadnienia podstaw kasacyjnych dotyczących błędnej subsumcji, z argumentacją odwołującą się do wyższego wykształcenia skarżącej, miejsca świadczenia pracy (województwo [...]), w którym koszty życia są o wiele wyższe, gdzie średnie wynagrodzenie w Polsce w 2018 r. wynosiło 4.585,03 zł, a średnie wynagrodzenie w województwie [...] w 2018 r. wynosiło 5.700 zł brutto, a więc było o 1.200 zł wyższe.

Dodać też trzeba, że argumentacja ta pomija milczeniem szereg argumentów Sądu Apelacyjnego (że skarżąca była osobą początkującą w zawodzie pracownika biurowego-ekonomisty, bez zawodowego tytułu księgowego, że wykonywała w rzeczywistości proste czynności biurowe: wystawianie faktur, prowadzenie książki przychodów i rozchodów, listy płac dla dwóch pracowników, że przy tych prostych czynnościach księgowych musiała korzystać z pomocy innych osób zajmujących się pracami księgowymi), ma więc charakter wybiórczy. Nie sposób uznać, że ustalenie wynagrodzenia skarżącej na poziomie pensji minimalnej można uznać *prima facie* za wadliwe tylko w oparciu o twierdzenie, że skarżąca jest osobą wykształconą i z odpowiednim do zajmowanego stanowiska doświadczeniem zawodowym, gdy Sąd przytoczył szereg ważkich argumentów przemawiających za przyjętym stanowiskiem.

Przypomnieć zatem należy, odnosząc się do przesłanki określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., że w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika ona zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 25

lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPIUS 2002 nr 20 poz. 494; z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616).

Nie może zatem przekonać o oczywistej zasadności skargi argumentacja powołująca się jedynie na wybrane i korzystne dla skarżącej przesłanki, które same w sobie może i jawiłyby się jako prowadzące do oczywistego wniosku (tu: o zasadności wynagrodzenia na poziomie 3 000 zł miesięcznie), które jednak za takie nie mogą być uznane w świetle innych wyartykułowanych przez Sąd drugiej instancji okoliczności.

Skarga kasacyjna nie jest także oczywiście uzasadniona w zakresie zarzutu naruszenia przepisów postępowania.

W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie (art. 477⁹ k.p.c., art. 477¹⁴ k.p.c.; por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAPIUS 2000 nr 15, poz. 601; z dnia 20 stycznia 2010 r., II UZ 49/09, LEX nr 583831; z dnia 22 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 309/09, LEX nr 604210), w granicach jej treści i zakresu odwołania. Zakres ten przekroczył Sąd pierwszej instancji, skoro orzekł o wysokości wynagrodzenia skarżącej, mimo że zaskarżona decyzja dotyczyła wyłącznie kwestii podlegania przez nią ubezpieczeniom społecznym. W apelacji od wyroku Sądu Okręgowego organ rentowy nie podniósł jednak zarzutu naruszenia art. 477⁹ k.p.c. w związku z art. 321 § 1 k.p.c., skarżąca zaś w ogóle nie wniosła apelacji (przechodząc do porządku nad przekroczeniem granic żądania, gdy było to dla niej korzystne). W tej sytuacji Sąd Apelacyjny nie mógł z urzędu uwzględnić tej wadliwości postępowania, gdyż sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność

postępowania (zob. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55).

W judykaturze przeważa zapatrywanie, że uchybienie procesowe, które polega na przekroczeniu granic żądania, nie powoduje nieważności postępowania (wydanego wyroku), gdyż ustawodawca nie przewidział takiej przyczyny nieważności (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 lipca 2004 r., III CK 339/03, LEX nr 174197; z dnia 9 maja 2008 r., II CSK 17/08, LEX nr 424385; z dnia 22 września 2011 r., V CSK 418/10, LEX nr 960546). Nie ma zatem podstaw, aby uznać, że istniały podstawy do wzięcia pod uwagę przez Sąd drugiej instancji nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

W konsekwencji, naruszenie zakazu orzekania ponad żądanie przez Sąd drugiej instancji nie może stanowić skutecznej podstawy kasacyjnej, jeżeli nie zostało wyknięte w apelacji ani przez organ rentowy, ani przez skarżącą.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.